

# GAZETA

# LEGNIKA

Nr 156

Poniedziałek, 25 listopada 1991 r.

Cena 1000 zł

## "Miedziani" w akcji

Notujemy kolejne włamania i niszczenie urządzeń energetycznych celem pozyskania miedzi.

W okresie 11-21 listopada br. nieznanymi sprawcami wyłamano drzwi do transformatora energetycznego w Legnicy przy ul. Żytniej, wyłączył napięcie. Następnie wyłamano zamki w drzwiach kolejnego pomieszczenia, gdzie zdemontował transformator. Rozbrajał go na części i wymontował elementy miedziane. Straty z jego miedzianego hobby wyniosły 20 mln. zł.

Ponownie Legnica, tym razem ulica Koskowska. Nieużytkowany transformator. Ponownie wylamanie drzwi i demontaż elementów mechanicznych i kabla energetycznego. Straty 35 mln. zł.

Naszym zdaniem wyjście z tej miedzianej kwadratury koła jest proste - właściciele punktów skupu złomu winni spisywać personalia sprzedających metale kolorowe, a nie "udawać greka", że nie wiedzą skąd bierze się większość ich złomowego dochodu.

## Śmierć w ogniu

Z soboty na niedzielę w zabudowaniach Kazimierza P. w Różyńcu 45, gm. Gromadka wybuchł groźny pożar. Ogień strawił całkowicie jedną z szop znajdujących się na podwórku obejścia. Strażacy po ugaszeniu ostatnich tłących się główni stwierdzili, że w pogorzeliści znajdują się spalone zwłoki 41-letniego właściciela gospodarstwa.

Z pierwszych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

## Gwałt na nieletniej

20 listopada, nieletnia Anna S. odwiedziła swoją koleżankę z ulicy Henryka Pobożnego w Legnicy. Ot, typowe spotkanie młodych przyjaciółek ze szkolnej ławy. W pewnym momencie, ojciec koleżanki, 38-letni Janusz K. wszedł do pokoju i wyciągnął Anię do sąsiedniego pokoju. Tam dokonał na dziewczynce gwałtu. Janusz K. został zatrzymany do dyspozycji Prokuratora.

## RING WOLNY

Kilka dni temu zaserwowano nam kolejną porcję pesymistycznych wieści. Tym razem z dziedziny oświaty. Proces edukacji zubożeje o kolejny bilion złotych, co przy tak dramatycznej sytuacji może być gwoździem do trumny dla wielu, jeśli nie wszystkich szkół. Już teraz obciążone plany zajęć, zlikwidowane kilka zainteresowań, i zajęcia pozalekcyjne - spowodowały, że szkoły realizują programy minimum obarczając "douceństwem" same dzieci lub rodziców. Co będzie dalej? - strach pomyśleć.

Nie więc dziwnego, że coraz częściej odczytywane są głosy nawołujące do organizowania tzw. Programów Pomocy Szkole. Kierowane są one głównie do rodziców, władz terytorialnych i ledwo dyktujących zakładów pracy. Oczywiście, są to nawoływania do finansowego wspierania szkół. Wiemy, że na zakłady liczyć raczej nie można, władze gminne czy miejskie też ledwo wzięły koniec z końcem, zostają więc

rodzice. Nikt z nas nie chce mieć niedouczonej dzieci i w pierwszym odruchu sięgnie do coraz chudszej portfela choć już dziś w znacznej mierze placimy za to, co do niedawna leżało w gestii szkoły. Zajęcia techniczne opierają się na majsterkowaniu z materiałów przyniesionych przez uczniów, pomoce dydaktyczne zakupuje się ze składek, nie mówiąc już o tradycyjnych corocznych składkach na firanki, kwiatki itp. Niestety, nasze możliwości z każdym dniem także się kurczą.

Wydaje mi się, że to uzyskiwanie na brak pieniędzy w oświeceniu to tylko fałszywa przykrywka i psychiczne przygotowanie do oficjalnego wprowadzenia płatnych szkół. Jak na razie, nie ma odważnych, którzy powiedzieliby to głośno, bo decyzja nie jest popularna. Nie oszukujmy się wszak jesteśmy po wyborach i nikomu nie grozi spadek "popularności". A więc, szkoły dla wybranych i zamożnych?

Fighter

## KRONIKA POLITYCZNA

### UCHWAŁA

W związku z działalnością głównych sił politycznych zmierzających do powołania premiera i rządu III R.P. wyrażamy zdecydowane poparcie dla kandydatury mec. Jana Olszewskiego na urząd premiera R.P.

Ponadto wyrażamy przekonanie, że mecenas Jan Olszewski i uformowany przez niego rząd będą gwarantem koniecznym przemian w naszym kraju.

Zarząd Wojewódzki  
Porozumienia Centrum  
Legnica

### Zostawią zgliszczą?

W tym roku, tylko w samej Legnicy, wydarzyło się 25 pożarów w obiektach administrowanych przez JAR. Największe ich nasilenie miało miejsce w miesiącach wiosennych. Jednak najbardziej groźne wybuchy w listopadzie. Przypomnijmy, że spłonął wtedy dach Domu Oficera i kamienica przy ul. Marksa. Straty obliczane są na ponad miliard złotych...

Wśród przyczyn pożarów na pierwszym miejscu wymienia się podpalenia. Większość sprawców nie została ujęta. Inne przyczyny to nieostrożność ludzi. Być może bezdomnych, gdyż pożary w obiektach radzieckich wybuchły najczęściej w godzinach nocnych, w piwnicach i na strychach.

Osobnym problemem są pożary obszarów leśnych. W tym roku spłonęło ponad 140 ha lasów, będących poligonami radzieckimi. Straty również miliardowe. Dodajmy, że te pożary stanowią ponad 60 procent wszystkich pożarów leśnych.

Do chwili opuszczenia Polski przez JAR zostało jeszcze dwa lata. Nie jest naszym celem rozpętanie kampanii antyradzieckiej. Jednak nie możemy być obojętni, gdy coraz więcej obiektów zamienia się w zgliszczą. Niech te liczby, będą przypomnieniem i ostrzeżeniem...

## DZIŚ W NUMERZE

\* Kryminalny weekend \*  
Pan hrabia w Legnicy \*  
Skarby królowej Saaby \*  
Sukces w Brukseli \*  
Wreszcie wygrali \*

## Śmierć górników

22 bm. w ZG "Rudna" o godz. 5.25, 80 metrów przed frontem oddziału wystąpił wstrząs górotworu o energii  $1,2 \times 10^6$  J., wyniku którego nastąpiło urobienie czoła przodka i przysypanie górników strzałowych: Andrzeja MAJOCHA (36lat) i Hier-

onima SKÓRZEWSKIEGO (39lat) Zginęli podczas ładowania materiałami wybuchowymi otworów strzałowych w komorze K-4 oddziału G-6.

Przyczyny wypadku bada Okręgowy Urząd Górniczy oraz Zakładowy Zespół Powypadkowy.

## Z kraju i ze świata

\* Rząd postanowił odłożyć decyzję o przyjęciu projektu założeń przysiorocznej polityki społeczno-gospodarczej oraz raportu o stanie państwa.

\* Zorganizowane z inicjatywy UD spotkanie przedstawicieli klubów parlamentarnych trwało tylko kilkanaście minut. Po wejściu na salę delegacji Sojuszu Lewicy Demokratycznej obrady opuścili reprezentanci pięciu ugrupowań centro-prawicowych.

\* A. Mackiewicz przewodniczący SD zapowiedział dymisję władz Stronictwa.

\* Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie wniosła akt oskarżenia przeciwko uczestnikom buntu wię-

ziennego w zakładzie karnym w Nowogrodzie, do jakiego doszło w grudniu 1989r.

\* W Oświęcimiu odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy klasztor Sióstr Karmelitanek.

\* Po 11 miesiącach negocjacji Polska i EWG zainicjowały układ o stowaryżeniu naszego kraju z EWG.

\* Brytyjski biznesmen, Jan Richter więziony przez 6 lat w Iranie został uwolniony.

\* W 16 radzieckich elektrowniach jądrowych stwierdzono groźne niedociągnięcia w dziedzinie bezpieczeństwa, a w 24 inne ewidentne braki.

## GALERIA SATYRYKONU



HACIEJAU



## Więści z legnickiego Ratusza

21 listopada br. Zarząd Miasta Legnicy spotkał się w Ratuszu z generalnym projektantem planu szczegółowego zagospodarowania "Centrum" i rewitalizacji Legnicy oraz z jego zespołem autorskim. Spotkanie miało na celu zapoznanie się członków Zarządu z dotychczasowym dorobkiem praczespołu. W wyniku prawie 3-letnich prac opracowano m.in. studium historyczno-urbanistyczne, a także analizy dotyczące m.in. ekspertyz technicznych budynków, mapy w skali 1:1000, 1:500, 1:200.

Zespół autorski opracował również nowatorską metodę w zakresie odtwarzania Starego Miasta bez wyburzeń nowoczesnej architektury, którą zainteresowała się Międzyresortowa Komisja d/s Rewitalizacji Miast i Zespołów Staromiejskich. Nie chodzi tu o przywrócenie statusu quo ante, lecz o złagodzenie powstałych dysonan-

sów między starą a nową architekturą poprzez wprowadzenie - w oparciu np. o materiał ikonograficzny - określonych detali, jak chociażby stropodach itp.

Legniczanie zapewne zwrócili uwagę, że w niektórych kwartałach miasta, zwłaszcza w rejonie Parku Miejskiego, skweru przy ul. Rosenbergow i na Placu Przyjaźni wysadzone zostały rzadkie gatunki drzew ozdobnych. Wśród nich są m.in.: migdalek krzaczasty, migdalek pienny, buk, aronia, akacja i jesion - formy kuliste. Drzewa te zakupiło Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Instytucie Dendrologii w Kórniku k/Poznań - z funduszu ochrony środowiska. Wysadzone drzewa wzbogacają szatę roślinną terenów zielonych naszego miasta. Dlatego też apelujemy do Legniczan, o większą niż dotychczas dbałość, opiekę i ochronę zieleni w mieście.

## Porwanie i kradzież

22 listopada o godzinie 8.50 do idącej ulicą Zofii Kossak w Legnicy Małgorzaty A. podeszło dwóch nieznanych, młodych mężczyzn, którzy bez słowa złapali kobietę pod ramiona i wrzucili do stojącej przy chodniku Nyski. Samochód momentalnie ruszył z miejsca. Porywacze nałożyli ofierze czapkę typu kominiarka, zastaniając jej tym sposobem oczy. Jednocześnie zwiążali jej ręce i nogi sznurem do bielizny. Po jakimś czasie samochód zatrzymał się przy

jednej z ulic. Porwana usłyszała trzask otwieranych i zamykanych drzwi. Po pewnej chwili uwolniła się z więzów. Po całkowitym oswobodzeniu stwierdziła, że jest już sama, a jej torebka leży rozbebeszona na podłodze nysy. Złodzieje skradli jej 150 tys. zł.

Wezwani policjanci stwierdzili, że nyska została skradziona 19 listopada.

Aktualnie policja wdrożyła intensywne śledztwo.

## Bezdomni, to nie żart

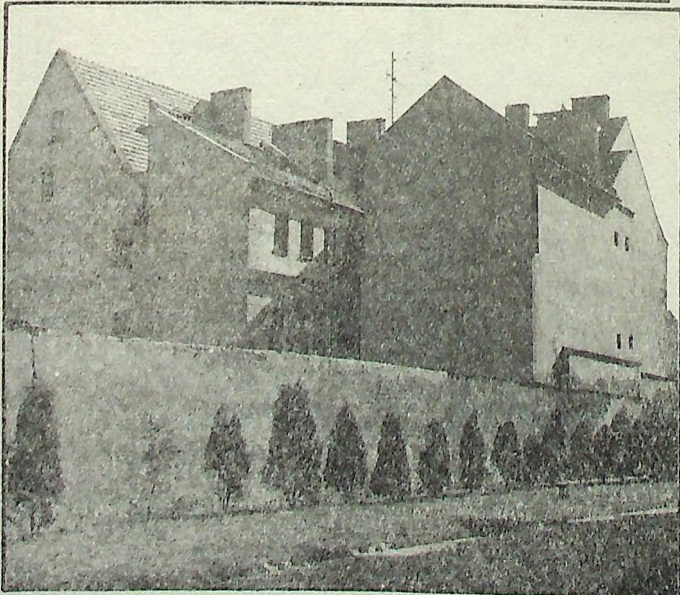
Red. Grzegorz Żurawiński w ostatnim numerze tygodnika TO podjął temat jak najbardziej na czasie, a mianowicie problem bezdomnych. Cieszę się, że inspiracją do tego tekstu była notatka jaka ukazała się w naszej gazecie, a zatytułowana "Przeprowadzka". Również, co jest pocieszające to to, że wspomniany redaktor posilkował się cytacjami mojego tekstu. W tym momencie mogę się czuć usatysfakcjonowany, gdyż tym problemem zajmowałem się już od początku istnienia naszej gazety. Jednak gdy pisałem to w tonie podobnym do tego, jak pan Zu-

rawiński, to nika, podkreślam - nika nie podniósł głosu. Gdy napisałem to w tonie przewrotnym, odezwał się głos zarzucający mi wesołość. Cieszę się Panie red. Żurawiński, że pan to wychwycił. Ale najbardziej cieszy mnie to, że napisał Pan bardzo dobry tekst traktujący o tym problemie. Szkoda tylko, że tak późno, może gdyby znalazło się to wcześniej w centrum pańskiej uwagi, nie musielibyśmy teraz w taki sposób ze sobą polemizować. Jeszcze raz Panu dziękuję za bardzo dobry tekst o bezdomnych.

Zygmunt Mułek

## LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawełek



Legnica 91. Widok z dziedzińca przy kościele pw św. "Jana"

# BRUSSELS EUREKA '91

Expo Center

Przez tydzień, od 7 do 11 listopada, trwały w brukselskim Aspach Expo Center czterdzieste już Światowe Targi Myśli Twórczej, Wynalazków i Innowacji "BRUSSELS EUREKA '91". Po raz pierwszy do udziału w tej prestiżowej i renomowanej imprezie zaproszono Polaków. Miło nam donieść, że wśród zakwalifikowanych na targi (przez Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów) patentów, znalazły się dwa wynalazki, powstałe w Legnickim Instytucie Metali Nieżelaznych - Zakładzie Doświadczalnym Hutnictwa Miedzi. Zgłoszono je w Brukseli pod wspólnym tytułem: "Wypełniacz SF 85 do mas ściernych oraz masa ścierna do wytwarzania ściernic do zgrubnej obróbki materiałów". Nazwa dość skomplikowana, więc o szczegóły poprosiliśmy jednego z autorów, nż. Jacka Orskiego z IMN - ZDHM, który był również w Brukseli.

Oprócz mnie, twórcami wynalazków byli doc. dr Ryszard Chamer (szef IMN - ZDHM) oraz inż. Robert Andre z Fabryki Materiałów i Wyrobów Ściernych "Korund" w Kole. Właśnie w tej firmie zostały one już wdrożone do produkcji narzędzi, przeznaczonych do przecinania i szlifowania. Pozwoliło to fabryce na znaczne podniesienie jakości wyrobów oraz ich konkurencyjność na rynkach zagranicznych. Trzeba też zaznaczyć, że komponenty zastosowane do produkcji wypełniacza SF 85 zastąpiły kilkanaście razy droższe, sprowadzane dotąd z zachodu, typu Pirynt czy Litopon, wg licencji Nortona. Ściernice produkowane u nas z wypełniaczem SF 85 charakteryzują się wyższą wytrzymałością na rozzerwanie, wyższą wydajnością obróbki, są nietoksyczne i niepalne, posiadają także korzystne własności przetwórcze, związane z technologią procesu produkcji.

O waszych wynalazkach wiemy więc już prawie wszystko, a teraz proszę powiedzieć, czy zrobili one furorę w Brukseli?

Wielkim sukcesem był już sam udział w targach. Prezentacja na-

szego patentu stanowiła jednocześnie ofertę handlową. Celem mojego wyjazdu do Brukseli, było też nawiązanie współpracy w zakresie promocji wynalazków, sprzedaży technologii, licencji, know-how oraz produktów, wynikających z konkretnych rozwiązań technicznych.

\* Z jakim efektem?

Zastosowaniem wypełniacza SF 85 lub zakupem ściernic wyprodukowanych według naszych wynalazków zainteresowało się około dwudziestu firm, w tym tak znaczące, jak Feldmühle Aktiengesellschaft Schleifmittel - Werk z Niemiec, Hermes Schleifmittel GmbH z Austrii czy Norton International z Francji i Niemiec. Przeprowadziłem również rozmowy z prezydentem targów p. Jose Loriaux w zakresie współpracy i ułatwienia promocji naszych wynalazków na rynkach światowych. Dodam jeszcze, że zaprezentowane przez nas "ściernicowe" patenty zostały uhonorowane specjalnym dyplomem "BRUSSELS EUREKA '91".

\* Serdecznie gratulujemy.

Rozmawiał: Andrzej Pawełczyk



TEXACO

Nowo otwarta  
**STACJA PALIW**  
w Złotoryi  
ul. Legnicka (POM)  
**CZYNNĄ CAŁĄ DOBĘ,**  
poleca  
ET94 - 5.100, - ET98 - 5.350, ON - 3.400,-  
oraz atrakcyjne akcesoria  
samochodowe,  
a także napoje, słodczy, papierosy  
**ZAPRASZAMY!**

# listy

Panie Redaktorze

Po serii artykułów, które ukazały się w Pańskim piśmie, pod tytułem "Z więzienia do Parlamentu", okazało się, że i tak Józef Pawlak został wybrany posłem do Sejmu. Może źle zrobiliście, że nie przesłaliście materiałów bezpośrednio do władz Stronnictwa Ludowego, żeby nie pozwolił mu kandydować, ale myślę, że to by nic nie dało. Osobiście byłem członkiem ZSL i pracowałem w Gminnej Spółdzielni w Rudnej. To co tam wyprawiali ludzie, którzy dziś urzędują we władzach PSL, to się w głowie nie mieści. Pijaństwo i jedno wielkie złodziejstwo. Tak, że się nie dziwię, że takiego kandydata wystawili do wyborów, który im odpowiada. Dobrze, że postanowiliście pokazać ich wszystkie wyczyny i dobrze, że ludzie się o tym dowiedzą. Rolnictwo ledwie piszczy, chłop nie ma na nawozy i na opał, ale w różnych związkach i zarządach ci w białych koszulkach dobrze się bawią. Tylko niech nie mówią, że im zależy na rolnictwie i porządku, bo jakby porządek był, to zabrakłoby im na wódkę. Ja wiem, że trudno jest pracować, a łatwiej się zabawić, ale jak to mówią Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy. I na nich też przyjdzie sprawiedliwość i na pana Pawlaka też. Tylko musicie pisać o nich całą prawdę, a ja wiem, że jest co pisać.

nazwisko i adres  
do wiadomości redakcji

Uważam że, musicie się zainteresować tą sprawą. Chodzi mianowicie o kradzież miastu ostatnich skrawków zieleni w naszym zdewastowanym mieście. Chodzi o skwer zieleni przy I Liceum Ogólnokształcącym. Postawiono tam mianowicie blaszaną budę, która to stoi na samym trawniku, a w planach są następne. Czy znów "ktoś" chce stworzyć następny plac handlowy, miejsce brudu, nieporządku itp.

Latem miejsce to było oblegane przez ludzi chcących wypocząć, dzieci, które chętnie się tam bawiły. Więc jakim prawem wydano nakaz śmierci dla zieleni, której jest zastraszający brak. I niech nikt nie tłumaczy, że to dla podreperowania miejskiej kasy. Pieniądze życia nie dadzą. Powinniśmy ratować nasze środowisko.

Pytam więc - gdzie są ludzie z Rady Miasta, Partia Zielonych. Potrzeba jak najszybciej wstrzymać ten skandal.

Niech spełnią swoje obietnice przedwyborcze ludzie, których my wybraliśmy.

Proszę o zainteresowanie!  
Młody legniczanin

## Czy wiecie że...

Legnica leży na ok. 16°10' długości geograficznej wschodniej i ok. 51°12' szerokości geograficznej północnej i zajmuje obszar ok. 35 km<sup>2</sup>. Miasto leży w widłach ujścia Czarnej Wody do Kaczawy, lewego dopływu Odry. W granicach miasta bieg Kaczawy wynosi 7,2 km, a Czarnej Wody 5,2 km.

Miasto leży na pograniczu Pogorza Sudeckiego i Niziny Śląskiej.



## 100 pytań do ...

rozwiązania, gdyż nie ma chętnych na rąkazy - dodał z-ca burmistrza Czaślawski. Sprawa działek budowlanych pod garaże i budownictwo jednorodzinne rozwiąza odpowiednio akty prawne, które niedługo wejdą w życie. Poprawa zaopatrzenia w wodę osiedla "Nad Zalewem" jest na razie nierealna, gdyż na budowę dwóch dużych zbiorników wodnych oraz budowę wodociągu potrzeba co najmniej 6 miliardów złotych. Natomiast w najbliższych miesiącach poprawi się "zaopatrzenie" w wodę wsi Kopacz. Burmistrz ma nadzieję, że opuszczony budynek po ZOMO (wcześniej był tam OHP) przy ul. Broniewskiego, wojewoda prześle do miasta. W sprawie "Gazety Złotoryjskiej" Andrzej Gawroński oświadczył, że nie ponosi odpowiedzialności za publikowane tam teksty, z wyjątkiem tych, pod którymi podpisuje się imieniem i nazwiskiem. Za pozostałe odpowiada redakcja. Przypomniał także, że nie cenzuruje tego dwutygodnika. Zarząd Miasta ubolewa nad oplakany stanem złotoryjskiej starówki. Na kamienie przeznaczone do remontu ogłoszo-

no przetargi. Nie wpłynęła ani jedna oferta. Już niedługo odbędzie się kolejny - po obniżonych cenach. Przyznano także, że jest to wynik wieloletnich zaniedbań ze strony różnych instytucji. Burmistrz poparł inicjatywę utworzenia w Złotoryi prywatnej szkoły podstawowej. W imieniu Zarządu obiecał pomoc przy jej tworzeniu.

Na spotkaniu tym doszło do pojedynków słownych między radnym K. Zwierzyńskim, który zadał Zarządowi kilka pytań, a burmistrzem. Dotyczyły one głównie likwidacji Złotoryjskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Burmistrz Andrzej Gawroński uznał te pytania za osobiste rozgrywki radnego, po czym postanowił nie udzielić odpowiedzi. Na zarzut łamania prawa przez Zarząd zaproponował wystąpienie na drogę postępowania sądowego. Wiele miejsca poświęcono ponadto sprawom budżetowym. Dodajmy na zakończenie, że inicjatywa "100 pytań do Zarządu Miasta i Gminy" godna jest kontynuacji i naśladowania.

mac

## BIZNES PO LEGNICKU

Ponoć w Polsce składki na ZUS są najwyższe (może nie od razu w całym świecie, ale dookoła nas). Ponoć, cały system ubezpieczeń emerytalno-rentowych jest położony na łopatki (nawet nie ponoć!). Póki co jednak mały i większy biznes musi dostosować się do tego, co jest. A co jest?

Wysokość składki w przypadku pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę wynosi 43 proc. od wielkości wynagrodzenia i dodatkowo 2 proc. na fundusz pracy. Bez względu na to, czy firma jest prywatna, spółdzielcza czy państwowa - wszyscy placą tyle samo. Rzecz jasna, składki opłaca pracodawca.

W przypadku osób zatrudnionych na umowę-zlecenie składki ZUS nie opłaca się, jeżeli czas trwania umowy nie przekracza 6 miesięcy.

Osoby prowadzące działalność gospodarczą również opłacają składki ZUS-owskie za siebie. Naj-

częściej nasz "small biznes" płaci najniższą składkę, która obecnie wynosi 387.100 złotych, czyli 38 proc. od 60 proc. przeciętnej płacy w ubiegłym kwartale.

Jeżeli właściciel np. dwuosobowej spółki cywilnej ma na swoim utrzymaniu niepracującą żonę i dzieci, to otrzymuje na nie zasiłek rodzinny z kasy ZUS-u. W tym przypadku może się zdarzyć, że ZUS więcej daje niż bierze.

Zdarza się, że pracodawcy nie placą składek. Wbrew pozorom nie dzieje się tak wyłącznie w prywatnych firmach. Każdy pracownik może sprawdzić w ZUS-ie czy jest opłacana za niego składka i w jakiej wysokości. Wysokość jest istotna, zwłaszcza jeśli pracownik myśli o tym, że kiedyś przyjdzie mu skorzystać z kapitału zainwestowanego w ZUS i przejść na zasłużony wypoczynek, czyli na emeryturę.

(ch)

### KRONIKA POLICYJNA

#### Jawor

\* 22 bm. o godz. 11.30 jadący ulicą Starojaworską skodą Jerzy W. lat 31, zam. w Nowej Wsi poturcił 8-letniego Tomasza W. Dziecko nagle wtargnęło na jezdnię.

\* 23 bm. również na ul. Starojaworskiej - pechowa ulica - pojawili się specjaliści od mieszkań. Dostali się do mieszkania Mariusza F., który właśnie wtedy przebywał w szpitalu. Włamywacze skradli wyposażenie mieszkania na sumę 15 mln zł.

#### Legnica

\* 21 listopada złodzieje wybili łufką w oknie mieszkania przy ul. Lotniczej. Powojem otworzyli okno, którą to drogą, już bez przeszkód, weszli do środka. Skradli odkurzaczy i przenośny telewizor. Właścicielka Katarzyna H. wyceniła straty na 1,5 mln zł.

\* W nocy 21/22 złodzieje włامali się do magazynów sklepu wrocławskiej firmy "Zotex-Corporation" z.o.o. przy ul. Młynarskiej 7. Przepilowali kraty i otworzyli drzwi magazynowe. Dalej, już bez kłopotów, wynieśli kurtki skórzane i odzież. W sumie nakradli na 14 mln zł.

\* 22 bm. patrol policji zatrzymał w pościgu ok. godz. 17.50 legniczan 27-letniego Roberta P. i 22-letnią Małgorzatę M., którzy skradli w sklepie przy ul. Złotoryjskiej spodnicę skórzaną wartości 120 tys. zł.

\* Tego samego dnia wyłamując zamki złodzieje dostali się do mieszkania Henryka R. z ul. Bieszczadzkiej. Skradli magnetowid, antenę satelitarną, kamerę wideo, sprzęt fotograficzny, futro z lisów, biżuterię. W sumie ich złodziejski łup wyniósł ok. 60 mln zł.

\* 22 bm. ok. godz. 6.45 na wysokości Huty Miedzi przechodząca ul. Złotoryjską Danutę H. lat 38 poturcił kierujący volkswagenem golfem 61-letni mieszkaniec Hamburga Stanisław L. Kierowca był trzeźwy. Kobieta z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

#### Przemków

\* 22 listopada Janusz W. lat 57 pozostawił na podjeździe w PGR Przemków nie zabezpieczony hamulcem ciągnik z porzyczepą. W pewnym momencie, widząc, że pojazd się stacza, chciał wsiąść do kabiny. Janusz W. wpadł pod koła ciągnika. W stanie ciężkim przewieziono go do głogowskiego szpitala.

#### Głogów

\* W nocy z 20/21 bm. nieznanymi sprawcami włامali się do hurtowni "Karin" przy ul. Świerczewskiego 28. Odgigli kraty, wybili szybę i dostali się do środka. Skradli sprzęt RTV, art. chemiczne, kalkulatory. Ich łup oceniono na 30 mln 600 tys. zł. Na szczęście dla właścicieli policjanci penetrujący okolicę natrafili 200 metrów dalej na ukryte w krzakach łupy. Ta część skradzionego towaru warta była 25 mln zł.

\* Następną noc poniosł znaczną stratę Zygmunta D. Złodzieje skradli mu prawie nowe audi 80 o nr rej. 3866, warte 190 mln zł.

#### Złotoryja

\* 22.11 br. ok. godz. 20.00 w Iwinach, w następstwie zwarcia instalacji elektrycznej spalił się polonez Józefa S. Wartość samochodu wyniosła 30 mln zł.

\* 23. bm. o godz. 1.40 Waldemar D. zatrzymał na ul. Engelsa na włamaniu do poloneza służbowego WPEC-u Mariusza J.

\* W nocy z 22/23 złodzieje, już chyba po raz drugi, upatrzili sobie zakład fotograficzny Mirosława P. przy Pl. Wolności. Skradli sprzęt fotograficzny o wartości 35 mln zł.

\* Wieczorem, 22 listopada, ok. godz. 22.00 w Spalonej młodzi chuligani napadli na bawiącego się na dyskotece Marka W. z Legnicy. Pobili go i grożąc śmiercią zabraли ofierze wyroby ze złota wartości 2,5 mln zł.

## Kolejny napad

23 listopada, około godziny 1.20, jednym z autobusów WPK przybył do Lubina Ludwik Ch. Jako, że nie znał miasta - zwrócił się na przystanku przy ul. Niepodległości do trzech mężczyzn, którzy podróżowali razem z nim, o wskazanie drogi na ulicę Górniczą. Jeden z pytanych zaofe-rował swoją pomoc, bowiem i on zmierzał w tym kierunku. Wyprowadził on Ludwika Ch. między bloki, tam go pobili i nieprzytomnemu zrabowali torbę podróżną, zawierającą odzież oraz 300 tys. zł.

## Spłonęła koparka

Z bliżej nieustalonych przyczyn, spaliła się 21 listopada w Kopalni Bazaltu "Wilcza Góra" koło Złotoryi samojezdna koparka typu E-303.

Wartość koparki - 150 mln zł. Strażacy nie wykluczają celowego podłożenia ognia.

# TAKSÓWKKA 1001



(29)

Dec wchodząc do Kwasibrzucha wiedział doskonale, że w rozmowie, która go czeka nie chodzi o sprawę Nadziejaka. A jeśli nawet, to jest to tylko pretekst. Podstawowym problemem była, jak słusznie przypuszczal, sprawa Piasta.

Nie mylił się, Kwasibrzuch zaczął właśnie od tego:

- I co zrobimy z Piastem?

- Szefie, nie możemy tak z głupia frant rozstać się z człowiekiem. Przecież pracuje już 14 lat. Jest chyba jednym z ostatnich oficerów, których nie wyrzucono podczas weryfikacji, tej politycznej szopki w wykonaniu Kudłatego.

- Nie przypominaj mi zabawy w rozliczankę. Do dzisiaj mam po niej moralnego kaca. Są ludzie, których

wkurza osoba Piasta. Nie możemy z związku z tym tego przemilczeć. Najgorzej, że wpadł w tej Ostrolęce, jak sliwka w kompot. Praktycznie nie mam możliwości manewru. I, cholera, jeszcze też Żurek z tygodnika "Be" - mać i mać. Jeszcze nas opisze. A z brukowcem nie wygrasz.

- Nie wiem szefie. Ja twierdzą, że chłopak powinien pozostać w firmie. To wszystko jest sztye grubymi nićmi - ze złością w głosie stwierdził Dec. - Nic mnie nie obchodzi pańskie uwarunkowania.

- Ty, Dec, nie pyskuj. Ja muszę nieraz podejmować decyzje, za które się wstydzę, ale muszę dbać o dobro Komendy. Nie zrobisz jak chce "Warszawianka", to nie dostaniesz radiowozów, motocykli, forsy na mundurowkę. Nie możesz patrzeć tylko na czubek własnego nosa. Są sprawy, które zmuszają do takich, a nie innych decyzji.

Dec doskonale wiedział, że jego obrona Piasta do niczego nie dopro-

wadzi. Są sprawy, które on, a nawet szef nie przeskoczą.

Po tej zasadniczej rozmowie, która praktycznie przypieczętowała los Piasta przeszli do spraw prowadzonych przez dochodzeniówkę. Dec krótko zrelacjonował przebieg realizowanych problemów. Kwasibrzuch nie miał praktycznie żadnych uwag. Jedyne co go bulwersowało, to brak postępu w sprawie Nadziejaka.

- No dobra Dec. Wszystko jest w zasadzie dobrze w Wydziale. Tylko na miłość boską weźcie się za tego Nadziejaka, bo ja zbiorę, ale potem to wam wszystkim powyrywam nogi z tej niewymownej części ciała...

- Dobra szefie, nie ma sprawy. Przecież pan wie, że robimy co możemy.

- Jeszcze jedno, uważajcie na prasę. Jedyne "legnicka" jeszcze zachowuje się w miarę poprawnie, ale te "Be", to też szczyty niekompetencji. Wyciągając z was co chcą - a potem pieprzą takie głupoty, że nie wiem -

kazać dać pałą przez dupsko, albo zakazać prenumeraty. Dec pamiętaj o tym, więcej cię nie będę prosił - krzyknął Kwasibrzuch.

Dec wyszedł od szefa z mocnym postanowieniem pogonienia wszystkich do roboty. Wchodząc do swojego sekretariatu rzucił Janczcze:

- Wezwij Klęsa, ale szybko. Chęć go widzieć jak najszybciej.

Rzeczywiście, nie minęła przysłowiowa minuta jak Klęsa meldował się w gabinecie.

- Słuchaj Klęs. Zrobiliście przeszkuzanie w mieszkaniu Nadziejaka?

- Tak, szefie.

- Do ładnie, totalnie od podłóg po sufit?

- No tak, typową, rutynową rewizję.

- To teraz słuchaj. Bierz trzech ludzi i w tym miejscu ponawiajcie rewizję. Ale tym razem bardzo dokładnie. Niech nie będzie kąta, zakamarka, gdzie nie zajrzycie. Acha, jeszcze jedno - zawrócił od drzwi Klę-

sa. Meldujcie na bieżąco o wynikach. Po radio - będę cały czas na słuchu.

Nie minęła godzina, jak Klęsa meldował:

- Szefie miał pan rację. Znaleźliśmy.

- Co, do cholery. Streszczaj się.

- W skrytce, za jedną z płytiek łazienkowych znaleźliśmy pistolet z tłumikiem i mikrofilm. Co z tym fantem zrobic?

- Obfotografujcie wszystko i udokumentujcie procesowo. I zaraz do techniki z tym wszystkim. Wyniki chcę mieć jak najszybciej.

Nie minęło dwie godziny jak na biurku Deca leżały wywołane już zdjęcia z mikrofilmu. Spokojnie przeglądał fotki. Po dokładnym przeglądzie westchnął i powiedział sam do siebie:

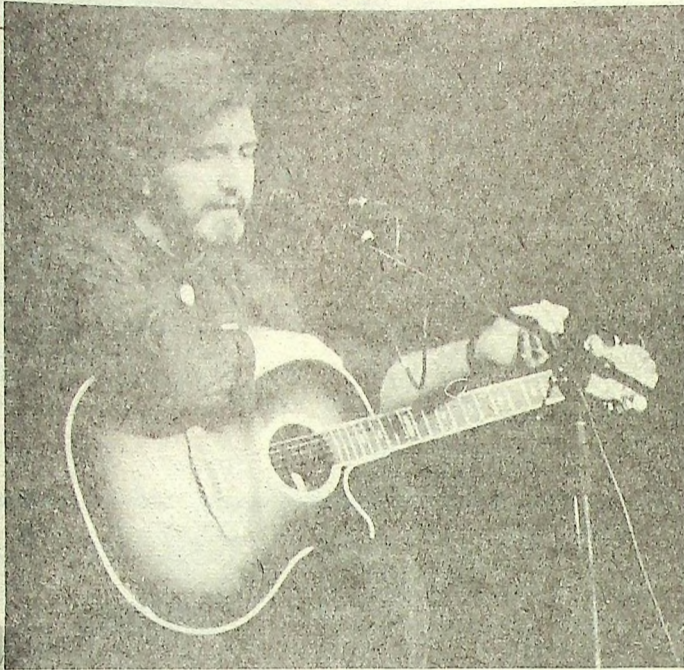
- Trzeba będzie powiadomić UOP.

(c.d.n.)

# DAUKSZEWICZ !!!

Pamiętam go sprzed kilku lat, z "Satyrykonu". Był wtedy jeszcze artystą nieco zagubionym wśród satyryków, kabareciarzy, prześmiwców wszelkiej maści.

Jestem ogromnym "tre-miarzem", odczuwam wielką treść przed każdym występem, a przed jakimś superważnym recitałem choruję ze dwa tygodnie - mówił nam wtedy.



Teraz powtórzył te słowa. Może dlatego podczas swojego, legnickiego show rozkręcał się z numeru na numer, z piosenki na piosenkę? Aż wreszcie wylazł z niego prawdziwy Daukszewicz, najlepszy bodaj obecnie estradowy satyryk w kraju.

Zaczął od "Leniwej niedzieli", wprowadzając tak charakterystyczny dla jego tekstów i muzyki nastrój. Ten satyryczny humor, szyderstwo i drwina w lirycznej tonacji... Styl Daukszewicza!

Taki dzień jak wypadnie

Nawet złodziej nie kradnie Mają dziś obywatele Leniwej niedzieli Potem monolog z dowcipami, ze boki zrywać.

Po czym poznaje się starą nomenklaturę? Tylko ona mówi jeszcze "dzień dobry", "dziękuję". A nowa? "Niech będzie pochwalony", "Bóg zapłać"...

Wspomnienia ze studium woj-

jednak nikt się nie śmieje. Potem przejmujący "Pochód", przy którym Krzysztof odkłada gitarę. Towarzyszy mu tylko fortepian Mieczysława Grochowskiego i akustyczna Andrzej Kleszczewskiego.

To idzie naród, co się obudził Tylko dlaczego w tym pochodzie Tak mało ludzi

Cisza. - Jasnie wielmożny panie hrabio... I huragan braw, a potem raz po raz salwy śmiechu. Kolejny list do pana hrabiego pisał Krzysztof w dniu występu, dowcipy polityczne są więc aktualne, komentują sytuację sprzed kilku godzin... - Ubrani ja, lapsy, uzbrojeni w gruszki klapsy - to o rencistach i emerytach pod Belwederem.

Przy kolejnych piosenkach - znów zmiana nastroju. Widzowie poważnieją, na twarzach zamyślenie, zaduma.

Dla mądrych to piekło

Dla cwaniaków raj

Dla głupich głupota

Dla mnie to mój kraj

- Proszę państwa - mówi Daukszewicz - ja nigdy nie przypuszczałem, że dożyję takich czasów, że te dwa mocarstwa Związek Radziecki i USA różnić się będą tym, że tylko w Stanach działa legalnie partia komunistyczna...

Pod hotelem w Sankt Petersburgu, dwa tygodnie temu Leningrad, stoją Sasza z Wasią i kurzą ćmola. Jednego we dwóch, bo więcej nie mają. Obaj w przemoczonych waciaczach. Pod hotel zamieszka limuzyna, wychodzi z niej Murzyn w służbowym, eleganckim garniturze, lakierkach, na ramionach złote epolety, złoczone guziki. Otwiera w aucie drzwi, wychodzi drugi Murzyn, w smokingu, na głowie melonik, w rękę laseczka, zakończona ogromnym brylantem. - Wasia - mówi z przejęciem Sasza - smatry, nu, dziękuję przyjechał...

Salwa śmiechu. Satyryk z

publicznością są już prawie na ty.

- Wiecie, że ja tyle nagród zebrałem w tym roku, że po mnie to już tylko zgiszczą. Dostałem na przykład "złotą szpilkę" od redakcji "Szpilki". Za dwa tygodnie "Szpilki" rozwiązano... Potem wygrałem festiwal w Opolu i festiwal został zlikwidowany. Napisałem książkę - wydała mi "Art B"... Wiadomo co się potem z tą firmą stało. To teraz pomyślałem sobie, że muszę wywalczyć nagrodę

pogrzebowy satyryków i poetów".

Widzowie chcą jeszcze. - Macie czas? No to śpiewamy dalej!

"Tyle mi zostało co mi nakapotało - razem z całą salą. "Bieda", "Obok hotelu Grand" i dopiero "Dobranoc Europo" na prawdziwy finał tego wspaniałego recitalu.

- Uważam, że teraz występu nie można kończyć w ustalonym z organizatorami czasie. Trzeba śpiewać dotąd, dopóki starczy sił i pub-



Fot. Stanisław Celoch

panstwową i żeby mi ją wręczył no ten... no...

Sala trzęsie się w posadach. Krzysztof bierze gitarę. Pełna ekspresji, jadowita "Mucha" i aplauz. Wreszcie "Sposób na przetrwanie", którym Daukszewicz kończy każdy występ.

Każdy, ale nie ten w Legnicy. Publiczność nie pozwala mu opuścić sceny. - To co mam zaśpiewać?

Wiadomo. "Easy rider"!

Dalej - "Zadupie" i "Marsz

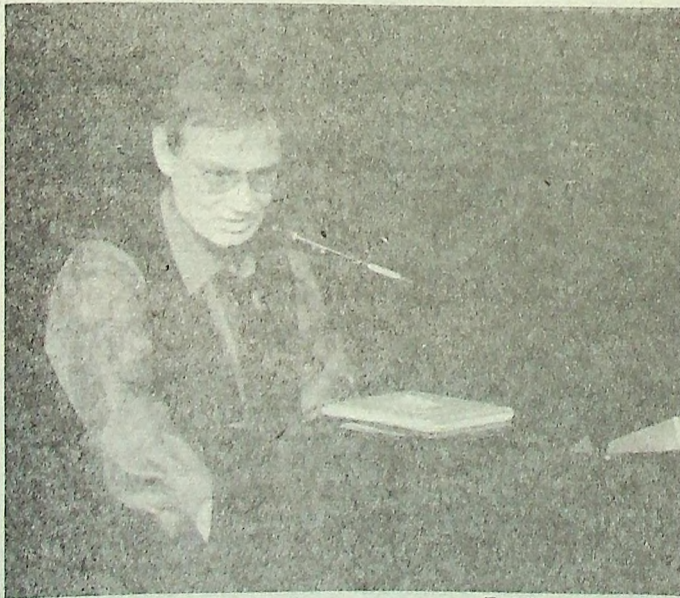
liczność chce słuchać - powie na spotkaniu z widzami po recitalu. - Przecież nikomu się nie przelewa, ludzie płacą nieraz za bilet ostatnie pieniądze.

To spotkanie było godzinnym jeszcze przedłużeniem zabawy.

Pawelczyk

Czwartek, 21 listopada, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny, godz. 18.00 Recital Krzysztofa Daukszewicza. Przy fortepianie - Mieczysław Grochowski, gitara akustyczna - Andrzej Kleszczewski.

## Długosz, ciut za długo...



Fot. Stanisław Celoch

Miał pecha pan Leszek, że jego recital zbiegł się w czasie z występem Krzysztofa Daukszewicza. Stąd świecą pustkami salą legnickiego teatru, stąd dość chłodne przyjęcie.

Leszek Długosz, to bardzo specyficzny nastrój i potrzeba bliskiego kontaktu ze słucha-

czami, a do tego nadają się pomieszczenia bardziej kameralne, niż duża scena LTD. Dlatego dziękujemy bardzo panu Leszkowi i obiecujemy, że jeśli będziemy chcieli go jeszcze raz usłyszeć, to pojedziemy do Krakowa.

## Rylcem po miedzi

W śróde w legnickim Muzeum Miedzi otwarta została wystawa miedziorytów Krzysztofa Skórczewskiego. Jest on jednym z najwybitniejszych i nielicznych grafików zajmujących się miedziorytnictwem. Jego prace znane są na całym świecie. Korzystając z tego, że artysta uczestniczył w wernisażu swoich prac, poprosiliśmy go o krótką rozmowę.

Proszę powiedzieć w kilku słowach o technice Pańskiej twórczości?

Jest to szczególna technika, która ma kilkusetletnie tradycje, sięgające czasów Mantegna i Durer'a. Przez 400 lat nie zmieniła się. Jeżeli chodzi o samą pracę, to na płycie miedzianej graweruje się rylcem rysunek, który później wypełnia się farbą drukarską. Z tego drukuje się grafikę. Ja drukuję około 100 odbitek z płyty. Jest to bowiem bezpieczna ilość, która zapewnia dobrą jakość odbitkom.

Dlaczego wybrał pan tak trudną warsztatowo formę wypowiedzi?

Miedziorytnictwem zajmuję się od 20 lat. Przedtem zajmowałem się też grafiką użytkową. Po paru latach okazało się, że z miedziorytnictwa mogę dobrze egzystować. Mówiąc prosto, czuję się zawodowcem, żyję ze sprzedaży moich prac.

Czy tylko?

Nie. Jest również mój sposób na życie. W tej pracy mogę odzwierciedlić mój stosunek do rzeczywistości. A poza tym praca w miedzi jest

tak absorbująca, że trudno jej nie polubić.

Jakie tematy przewijają się najczęściej w Pana pracach?

Nie mam określonych tematów. Dla mnie nie jest ważne co, ale jak. Najistotniejsza jest forma nie temat. Każdy w mojej pracy może znaleźć coś dla siebie.

Jak doszło do wystawy w Legnicy?

Wernisaż powstał z inicjatywy Muzeum Miedzi. To muzeum ma związek z miedzią, a przyczynkiem do mojej twórczości są płyty miedziowe. Myślę, że są oni zobowiązani do posiadania takiej kolekcji. Dodam, że znajdują się tu również prace innych miedziorytników, ze wymienię Jacka Gaja i Zbigniewa Czopa. Osobiście bardzo się cieszę i odczuwam satysfakcję, że tu znajduje się pełny zbiór moich prac.

Najbliższe plany wystawieni-

cz. W poniedziałek w Poznaniu, w galerii Anex, potem w Krakowie, a w ostatnim tygodniu lutego w Pacenzenie we Włoszech.

Ile kosztują i gdzie można nabyć Pańskie grafiki?

Można powiedzieć, że ich rozpiętość waha się od 390 tys. do 1,5 mln. A nabyć je można w Krakowie, Poznaniu, Warszawie i we Wrocławiu w galerii "Odwach".

Dziękuję za rozmowę.

Notował Zygmunt Mułek

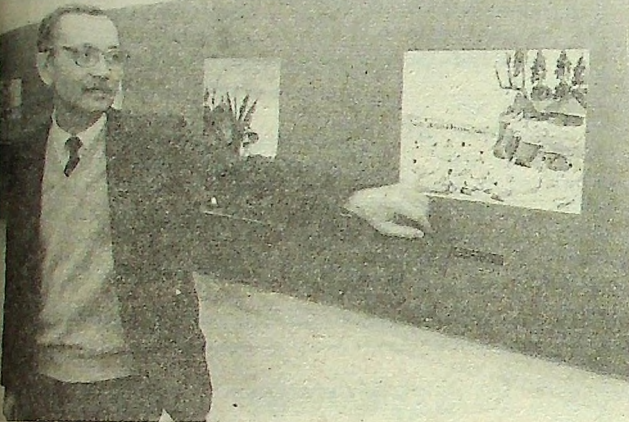
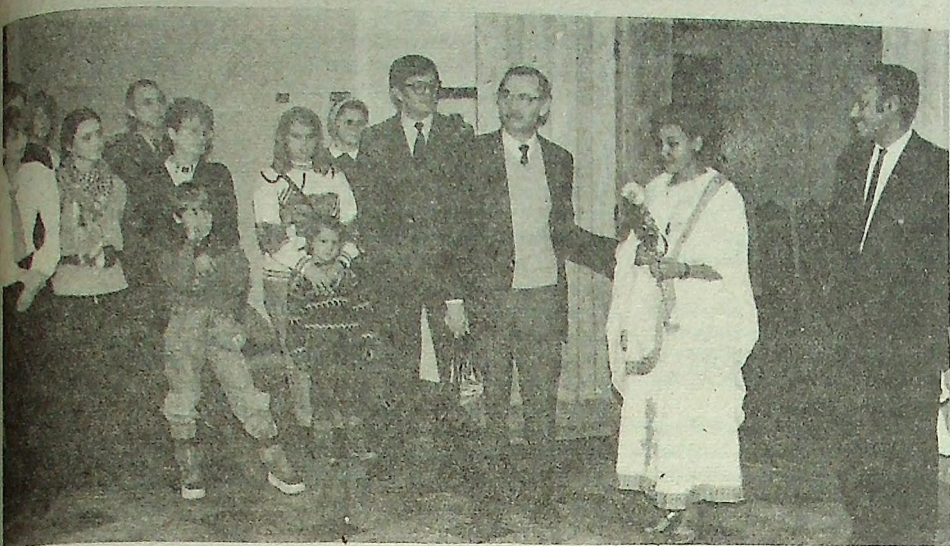
## ELITARNA KAWIARNIA W ZŁOTORYJSKIM BACALARUSIE

Od wielu już lat w barokowym budynku po dawnej szkole miejskiej mieścił się Klub Nauczyciela "Bacalarus". Odbywały się w nim do niedawna narady, konferencje, próby chóru, kursy haftu i... wesela. W czerwcu br. pomieszczenia klubowe wydzierżawiono na działalność gastronomiczną. Obecnie trwa przebudowa. Jak twierdzi nowy właściciel, w Złotorii od dawna istnieje zapotrzebowanie na elitarny lokal. Bilard, stoliki do gier, dobre alkohole, kelnerki ze znajomością języków obcych, komputer - to tylko niektóre pozycje i zamierzenia. Wstęp do lokalu będą miały osoby, które wykupią okresowe karty wstępu. Czy plany te zostaną zrealizowane? - Zobaczymy. W każdym bądź razie życzymy sukcesu i... czekamy na reklamę!

### Ogłoszenie drobne

Tanio sprzedam rotweilery. Złotorja, tel. 987.

# KRAINA KRÓLOWEJ SABY



W piątek w legnickim Muzeum Miedzi otwarta została niecodzienna i bardzo ciekawa wystawa prezentująca przedmioty użytku codziennego, sprzętu gospodarstwa domowego, liturgiczne i ozdoby pochodzące z przełomu XIX i XX wieku z terenów Etiopii, a znalezione przez polskie ekspedycje archeologiczne.

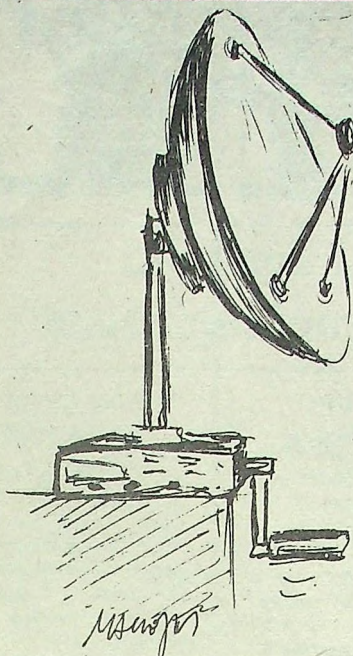
Przedmioty prezentowane na wystawie pochodzą ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, natomiast jej autorem dr H. Brandys. Ekspozycja będzie czynna do końca marca.

To naprawdę warto obejrzeć.

Fot. Stanisław Celoch



## SEN O SATELICIE



Popularność telewizji satelitarnych w naszym kraju ciągle rośnie. Do niedawna własny "talerz" był symbolem zamożności i nowoczesności, a tym samym wskazaniem dla... złoździeja. Dzięki niemu wiedział, do którego mieszkania ma zawitać. Kolejną nowinką jest niewątpliwie telewizja kablowa (CATV). Posiada ona wielką popularność w Stanach Zjednoczonych, ale i nie tylko. CATV proponuje naszym odbiorcom jeden kabel zamiast talerza i tradycyjnej anteny. Można nim przesyłać kilkadziesiąt programów telewizyjnych, a także programy radiowe. Na taką telewizję mają od kilku lat ochotę złotoryjanie. Popyt na satelitarną rozrywkę jest niemały. Co pewien czas przez miasto przeciąga jak wichura wiadomość: będzie telewizja kablowa.

Pierwszą firmą, która chciała przystąpić do telewizyjnego "kablowania" miasta była spółka "ABRÉH". Było to na początku 1990 roku. Pierwsze miesiące realizacji planu Balcerowicza i puste kieszenie mieszkańców miasta uniemożliwiły urzeczywistnienie tych planów. Minął rok. W lutym 1991 r. ECHO ZŁOTYI I GAZETA ZŁOTORYJSKA "krzyczały" nagłówkami:

"TV SAT - KABEL CZY TALERZ?", "NIE KUPUJ TALERZA!" To firma "Master" z Głogowa, przy pomocy burmistrza i Złotoryjskiego Ośrodka Kultury, przystąpiła do tworzenia "Studia Telewizji Kablowej". Był lokal, numer telefonu, koszty założenia instalacji oraz abonamentu. Do końca roku miały zostać okablowane dwa największe osiedla: "Reymonta" oraz "Nad Zalewem". Możliwość oglądania 20 programów (początkowo 6) radowała posiadaczy nowych telewizorów oraz fachowców zajmujących się przestrajaniem starych od-

biorników. Nawłasných plecach czuli złotoryjanie oddech zachodniej cywilizacji. I nagle okazało się, że Ministerstwo Łączności opowiedziało się za profesjonalizmem. Jak podała w kwietniu br. lokalna prasa "sposoby wprowadzania telewizji kablowej, proponowane przez różnego rodzaju spółki i instytucje, są nielegalne i będą sukcesywnie eliminowane." Tak skończył się sen złotoryjan o posiadaniu własnej CATV. Namiaszką tych zamierzeń jest dziś niewielka zbiorcza instalacja obejmująca kilka budynków na Osiedlu "Nad Zalewem". Do spółdzielczych mieszkań docierają dwa programy satelitarne. Na życzenie rodziców, których pociechy pobierają lekcje języka angielskiego są to stacje anglo i niemieckojęzyczne (zazwyczaj RTL PLUS i SKY ONE). Niewątpliwie zachęca to milusińskich do nauki języków. O przyłączenie do tej sieci ubiegają się kolejni chętni. Jak już wcześniej informowaliśmy, do kilkunastu mieszkań w wyżej położonej części mieszkań docierają programy satelitarne z lubińskiego nadajnika. Choć ostatnio jakoś jednego z nich (wcześniej MTV, obecnie SUPER CHANEL) jest co najmniej kiepska. Przy odpowiednim wzmocnieniu można także odbierać sygnały telewizyjne z Czecho-Słowacji, a także z Niemiec (ZDF, ARD). Ich jakość nie dorównuje jednak programom przesyłanym siecią kablową. Jak się jednak wydaje jest to jedyne wyjście dla mniej zamożnych, których nie stać na własny talerz, a pragną mieć program telewizyjny nadawany w obcym języku. Musi to wystarczyć do czasu, gdy telewizja kablowa wydotanie się z urzędniczych biurów i dotrze do mieszkań.

mac

## "RADIO LEGNICA"

Zaprasza chętnych do pracy w charakterze prezenterki (ra) i korespondenta, na spotkanie kwalifikacyjne

30 listopada 1991 r.  
godz. 10.00

w sali telewizyjnej legnickiego hotelu "Cuprum"

## I liga piłki ręcznej mężczyzn

Zagłębie Lubin -  
Wybrzeże Gdańsk  
25:28 (11:14)

sędziowali: Janusz Gajos i Jan Góra (Katowice)

Z.L. Woźniak, Dębkowski - Baczyński 0, Ordonowski 1, Dobrek 0, Smurzyński 1, Zieliński 1, Diduszenko 7, Abdrhghanian 5, Pułka 3, Czaja 5, Glinka 2.

Trener: Andrzej Jeżak  
kary: 2 minuty

Wybrzeże: Brzozowski, Dudaref - Stankiewicz 0, Kopec 0, Szuboć 7, Grzewkiewicz 5, Frelek 5, Predehl 2, Maciejewski 0, Gadomski 0, Skup 2, Wenta 7.

Trener: Wiesław Predehl  
kary: 14 minut  
czerwona kartka: Skup.

\*\*\*

Taki sobie występ lubińskiej siódemki. W bramce aż nadto widoczny brak zagipsowanego Zaprutki. Błędy popełniła też defensywa. W 21 minucie był remis 8:8 i przez pięć minut lubinianie grali jak zahipnotyzowani. Sami nie strzelali pozwalając jednocześnie na harce rywalom. Gdańczanie bez wysiłku strzelili 4 gole i było po meczu... W 26 minucie był 8:12 i ta różnica została utrzymana do końcowego gwizdka.

W 33 minucie goście prowadzili już 8:16 i dopiero wówczas doczekaliśmy się pierwszego sensownego strzału legniczan: ładnie dołem celnie strzelił Walenciak. Rodzyńkiem drugiej połowy były dwa karne obronione przez Korniego i gol Pieniączka, który z własnej bramki przelobował Marszałka.

W sumie mecz bez historii, w którym tylko fragmentami toczono w miarę wyrównany pojedynek. Nasi zawodnicy nie potrafili znaleźć sposobu na ograniczenie poczynań Mokrzkiego, Klucznika, czy Dworka, którzy strzelili prawie wszystkie bramki. W naszym zespole mimo wszystko dobrze zagrał Korny. Po meczu trener Rewinkowski powiedział:

- Jak było - sam pan widział. Taka jest na dzień dzisiejszy różnica między tymi zespołami. Mam młody i co gorsze niedoświadczony zespół. Gdyby porównać obecny sezon z meczami np. wiosennymi, to mam tylko dwóch jako tako ogranych zawodników. Niemniej tym potencjałem ludzkim, który posiadamy, w grupie barażowej walczyć o pozostanie w lidze, powinniśmy dać sobie radę. Wierzę, że przestanie nas prześladować seria kontuzji. W zanadru mam dwa asy, dwóch młodych piłkarzy, którzy zaprezentują się w styczniu, jak tylko uzyskają licencje. Też są zawodnikami niedoświadczonymi, ale mają duży w postaci warunków fizycznych. Wierzę, że utrzymamy ligę dla Legnicy. My też wierzymy, panie trenerze.

Zbigniew Jakubowski

Miedź Legnica -  
Wisła Płock  
25:31 (7:15)

Miedź: Korny, Pieniączek 1 gol - Patera 5, Sukiennik 0, Walenciak 3, Skołodźrzy 9, Będzikowski 3, Płudowski 1, Cygan 2, Gajda 0, Tichończa 1.

Trener: Mirosław Rewinkowski  
Wykluczenia: 6 minut

Wisła: Marszałek, Góral - Raczkowski 1, Dworek 8, Kisiel 2, Sobolewski 2, Wróblewski 2, Klucznik 7, Mokrzycki 9.

Trener: Marek Motyczynski  
Wykluczenia: 10 minut

\*\*\*

Dwa lata temu w ligowych meczach miedzianka srogo karcita gości z Płocka. Ale pamiętam, że w jednym z komentarzy napisałem, że za kilka lat młodzież z Płocka będzie rządziła krajowym szczyptorniakiem. Moje przewidywania spełniają się już po dwóch latach. Bo w Wiśle grała sama młodzież, która zbierała bity od Miedzi, jedynie wzmocniona Mokrzykim. Wisła do góry, Miedź w dół... Znak czasów?

Mecz rozpoczął się od energicznych ataków gości i strzału Płudowskiego w poprzeczkę... Goście grali piłkę swobodną, urozmaiconą i nie dziwnego, że w 14 minucie prowadzili 4:8. Później właściwie była to zabawa w kotka i myszkę. A jedynym wydarzeniem tej części meczu był karny w wykonaniu Mokrzyckiego, pewnie obroniony przez Piotra Korniego.

Wisła dysponująca zawodnikami-wieżowcami nie miała kłopotów z rozbijaniem ataków Miedzi. Inna sprawa, że w legnickiej siódemce nie było widać nikogo kto wzięby na siebie ciężar rozgrywania. Widoczny jest brak Wojtka Sobczaka, ale ten treningi wznawia dopiero na początku grudnia. Tichończa? Na teraz musi być potrzebny jest ktoś bardzo walczący. Sukiennik po kontuzji nie może się odnaleźć. Reszta siaba? Może bardziej nie przekonująco, nie potrafiąca uwierzyć w swoje możliwości. Na dodatek gra przeciwko drużynie, która szaleje w europejskich pucharach wyraźnie sparaliżowała nogi niektórym piłkarzom...

### ELASKON

Sprzedaż hurtowa

Informacje - zamówienia: sklep chemiczny ul. Bohaterów Getta Warszawskiego Złotyryja

## I liga piłkarska

Wreszcie zwycięstwo!  
Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław 2:1 (2:0)

1:0 Kudyba (głową) w 26 min.  
2:0 Śliwowski w 35 min.

2:1 Janusz Góra w 51 min. (karny)

Czerwona kartka: Rogowskiej, żółte: Grech, Twardygroz, Słowakiewicz Sędziowali: Z. Ziober, A. Szpak i W. Kulaszka. Widzów - ok. 4 tys.

Zagłębie: Koszarski, Machaj, Czachowski, Lewandowski, Pisz, Rogowskiej, Grech (88 min. Stachurski), Prokop, Góra, Śliwowski, Kudyba.

Śląsk: Matysek, Tęsio.owski, Brzoza, Góra, Mandziejewicz, Słowakiewicz, Misztar, Gil (60 lski), Twardygroz, Greczniew, Mazur 41 Michaliszyn.)

Derby Dolnego Śląska zawsze dotąd miały złą sławę. Wywoływały nadmierne emocje, zacietrzewienie pseudokibiców odywu drużyn. Tym razem siły porządkowe były dobrze przygotowane do eskorty szalikowców i do ochrony meczu zmobilizowano aż 450 funkcjonariuszy policji z Legnicy i z Wrocławia. Do chwili rozpoczęcia spotkania zatrzymali oni 50 fanów obydwu zespołów, zaś 100 nadmiernie szalejących w pociągu wrocławskich "kibiców" zwyczajnie wysadzono w polu...

Na stadionie także było gorąco i wulgarnie. Młodzi ludzie, mieniący się być członkami klubów kibica obydwu zespołów nie patrzyli na to co się dzieje na boisku. Myśleli tylko o tym, jak w najbardziej chamski sposób dogryźć rywalom z drugiego

sektora...

A na boisku było całkiem ciekawie. Gospodarze zagrali pierwsze dwadzieścia minut bardzo nerwowo i nic dziwnego, że wrocławianie raz po raz stwarzali niebezpieczne sytuacje pod bramką Koszarskiego. Już w 3 minucie musiał się on mocno wysilić, by obronił chytry strzał Janusza Góry z 20 metrów - po rzucie wolnym. Potem Greczniew wspaniale podał piłkę z własnej połowy boiska do wybiegającego na dogodną pozycję Gila. A ten zamiast strzelać - niepotrzebnie przerzucił piłkę na drugie skrzydło... Chwilę później znowu Greczniew po indywidualnej akcji zagroził Koszarskiemu. Aż wreszcie gospodarze otrzęśli się z tej przewagi i śmiało ruszyli do ataku. W 25 minucie Matysek popełnił fatalny błąd. Wypuszcza piłkę z rąk, leży na murawie bezradny, do pustej bramki strzelają Śliwowski i Kudyba. Lecz za każdym razem piłka trafia w obrońców Śląska... Co się odwlecze... Za chwilę Prokop centruje z wolnego pod bramkę Maty-ska. Najwyżej skacze Kudyba i pięknym strzałem głową zdobywa prowadzenie.

Zagłębie idzie za ciosem. 35 minuta spotkania. Szybka akcja lubinian, przy piłce Czachowski, spogląda na Matyska i silnie strzela sprzed linii pola karnego. Bramkarz Śląska znów odbija tylko piłkę, dopada do niej Śliwowski i bez problemów kieruje ją do siatki. I

jeszcze, dosłownie tuż po rozpoczęciu gry od środka - powróci tamtej akcji. Teraz uderza Prokop Matysek znów przed siebie, ale tym razem Śliwowski nie zdążył...

W przerwie kibice z Lubina szalają, są przekonani o sukcesie swojego zespołu. Tymczasem gwizdek sędziego - Śląsk rzuci się do ataku. W 51 minucie Twardygroz silnie strzela w lewy róg. Koszarski jest z drugiej strony bramki. Zastępuje go Rogowskiej i ratuje zatrzymuje zmierzającą do siatki piłkę. Karny i czerwona kartka dla zawodnika Zagłębia.

Karnego pewnie wykorzystają Janusz Góra. Zaczęła się prawdziwa nerwówka, ale Zagłębie wcale nie cofnęło się do obrony. Zaciekle walcząc o każdą piłkę lubiński piłkarze tworzyli wrażenie, jakby wcale nie grali osłabieniu. Dwukrotnie w ich szybkich akcjach Kudyba był dogodnej sytuacji do zdobycia kolejnego gola. Raz podjął się jednak Słowakiewicz za go otrzymaniu "żółtko", a potem jego głowę najwyżej trudem obronił Matysek.

Nie wiadomo dlaczego, scho-dzących do sztni sędziów spotkał grad obelżywych wyzwisk, ze strony pseudokibiców Zagłębia. Poleciał też w ich kierunku butelka i kilka puszek po piwie. Jedna z nich trafiła w głowę "bocznego" - Andrzeja Szpaka...

## II liga koszykówki

Konfeks Legnica -  
AZS Gdańsk  
74:76 (38:43)

Po serii dobrych występów połączonych z serią porażek, spotkanie z wysoko notowanym AZS Gdańsk dla dziewczyn trenera Ludwika Malca miało być meczem przełamującym pechową serię.

Trener Malec na kilka minut przed spotkaniem był bardzo ostrożnym optymistą:

- Dziewczyny są bardzo skoncentrowane, palają wolą odniesienia pierwszego zwycięstwa. Niewiele wiemy o przeciwniczkach, nie jesteśmy organizacyjnie na tyle mocni by bawić się w banki informacji, czyli podglądać mecze rywalów. Gram trochę w ciemno i indywidualnego plastru dam przeciwnicze z numerem 10. Kryć ją będzie Agata Klimek, a co będzie dalej, zobaczymy po pierwszych akcjach.

Trybuny na Głogowskiej jak zawsze pełne. Początek meczu trochę nerwowo w wykonaniu legniczanek. Wśród rywalów faktycznie szaleje zawodniczka z nr 10, czyli Anna Audziejasz. Klimek ma kłopoty z upilnowaniem rywalki. W ogóle Konfeks zaczął w składzie; Korwek, Bargiel, Podczaszy, Janiak, Klimek. Oj nerwowo... rywalki odskakują na kilka punktów. Trener Konfeksu prosi już w drugiej minucie o czas:

- Co wy gracze? Trzecia akcja - trzeci błąd. Co wy kombinujecie, macie piłkę i od razu jechać do przodu.

Reprimenda trenera odnosi skutek. Ewa Korwek oddaje dwa przepiękne strzały za trzy punkty i Konfeks prowadzi 8:5. I znów seria kiksów i gdańszczanki mają 11 oczek, a my 10 po akcji Bogusi Bargiel.

- Anka weź sobie na wstrzymanie - Trener Malec nerwowo uduchawia Annę Podczaszy, która momentami rusza do furiackiego ataku, tak jak gdyby chciała sama rozstrzygnąć to spotkanie... W 7 minucie i 20 sekundzie pasjonującego meczu AZS prowadzi 12:15. Na parkiecie pojawia się Dorota Zapart. Zaczyna się wymiana ciosów: rzucają kolejno dla Konfeksu - Podczaszy, Bargiel, Bargiel, ponownie Bargiel, Korwek. Zmęczoną Agatę Klimek zastępuje małatka Ania Kowal. Po ładnej akcji Podczaszy - kolejne punkty Ewy Korwek i jest tylko 24:25. Rzuca Kowal w zamieszaniu podkoszowym i... małatka Kowal zdobywa dwa punkty. Znów Podczaszy jest 30:29.

Siedzący obok mnie Mirek Szczepanek krótko ocenia grę legniczanek:

- Zbyt mało zbiorów z tablicy i to zarówno pod własnym koszem jak i pod koszem AZS. Kilka razy nie zdążyły nasze dziewczyny z lewym i gdańszczanki niemilosierdzie to wykorzystywały...

Nic dodać, nic ująć. Rywalki przycisnęły w końcówce i do przerwy dość wyraźne prowadzenie gdańszczanek 38:43.

Po przerwie znów pasjonująca walka. Akcja za akcją, cios za ciosem, chociaż z poziomem jest jak jest, czyli średnio. Ale przedstawiciele innych dyscyplin sportu powinny od koszykarek Konfeksu brać przykład ile serca należy wkładać w mecz...

W 22 minucie rywalki prowadzą już 38:47 i, szczerze mówiąc, sam traciłem nadzieję na lepszy przebieg meczu. Coraz bardziej widoczne staje się to, że legniczanki mało ko-złują. Łapią piłkę, biegają bez piłki i podają, nie ma półscia z koziem.

Jednak podjęły walkę. Rzuca Podczaszy, Bargiel, a Korwek swoim nietypowym rzutem zza głowę zdobywa trzy oczka. W 28 minucie AZS prowadzi tylko 52:55. Bargiel zdobywa dwa punkty, a w chwili później Podczaszy kapitalnie objęła chacha kosz i tyłem wrzuciła piłkę do siatki.

31 minuta stan meczu 56:58 Rzuca Zapart, Bargiel, Korwek. W 35 minucie po ładnym rzucie Kowal Konfeks wychodzi na prowadzenie. Dramaturgii nie potrafiły wymyślić najlepszy specjalista od horrorów... Po rzucie osobistym Anna Podczaszy legniczanki prowadzi 68:66 i wydaje się, że nic i nikt nie jest w stanie wydrzeć Konfeksowi pierwszego w lidze zwycięstwa. Tymczasem arbitrzy popełniają pierwsze w tym dniu błąd. Gdańszczankom zaliczają kosz po faulu. Rywalki prowadzą 70:71. Podczaszy trafiła w obręcz kosza, kontra AZS-u kończy się celnym rzutem. Podczaszy i Korwek celnie rzucają, prowadzi Konfeks 74:73 na 12 sekund przed końcem, ale te ostatnie sekundy należały do rywalów. Wygrywają 74:76.

Pustoszeje hala, co bardziej nerwowi kibice zlorzeczają sędziom. Zawodniczki Konfeksu jeszcze bardziej długo siedziały na ławce kryjąc głowę w ramionach. Najnormalniej w świecie płakały. Pierwsze zwycięstwo było już tak blisko...

Skład Konfeksu: Korwek 24 pkt, Bargiel 24, Podczaszy 14, Kowal 4, Zapart 4, Janiak 4, Wołyniec, Klimek.

Ps. W najbliższą środę, czyli pojutrze w hali przy ul. Głogowskiej Konfeks rozegra zaległy mecz ligowy. Początek spotkania - godz. 16, a przeciwnikiem będzie zespół AZS Warszawa. Może teraz...

# Liga piłki ręcznej kobiet

Anilana Łódź -  
Legia Lubin 12:16

ten mecz praktycznie rozstrzy-  
głym, która z drużyn wejdzie do  
nowej czwórki w tej grupie. Lu-

binianki pewnie wygrały i tym samym  
walczyć będą o miejsce premiowane  
startem w pucharach.

W niedzielny poranek zadzwoni-  
liśmy do trenera Jezierskiego w  
Lubinie by dowiedzieć się szcze-  
gółów tego meczu. Mieliliśmy pecha,  
gdyż trener Zagłębianek stwierdził iż  
z "Gazetą Legnicką" nie zamierza  
rozmawiać i bezceremonialnie rzucił  
sluchawkę na widelki... Rozumiemy,  
że jest to nowa forma współpracy ze  
środkami masowego przekazu.  
Trzymać tak dalej...

(jaz)

## Klasa makroregionalna juniorów

Miedź Legnica -  
Elmot Świdnica  
32:20 (14:8)

Ozłowski 3, Urbański 0, Optowicz 0.  
Trener: Zbigniew Rutka

Skład Miedzi: Jędrasik, Wójcik  
Kołodziejski 13, Wojnic 0,  
Brycki 2, Łokuciejewicz 2,  
Czarny 2, Sawicki 1, Czarny 9,

Mecz praktycznie bez historii.  
Wyraźna przewaga Miedzi, w której  
wyróżnili się: Ozłowski i Koło-  
dziejski.

# CAREX

Przedsiębiorstwo  
Handlowo-Usługowe  
Rzeszotary / k. Legnicy, tel. 603-70

oferuje do sprzedaży

Samochody SKODA-FAVORIT 135 L i LS  
z roczną gwarancją,  
opony firmy "PIRELLI" wszystkich rozmiarów  
z dwuletnią gwarancją

Honorujemy zniżki celne i podatkowe

Przedsiębiorstwo  
Handlowo-Usługowo-Produkcyjne  
Spółka z.o.o.

# Sechal

59-220 Legnica, ul. Piastowska 58  
tel. 204-62, fax 204-62, telex 0782310  
Oferujemy elektryczne podgrzewacze wody z regu-  
lacją na 1,5 kW - 3,5 kW i 5 kW produkcji izraelskiej  
w cenie 1.650.000 zł za 1 szt.,

oraz bardzo duży asortyment pościeli w cenie:

pościel kolorowa - 155.000.-zł.  
pościel czarna - 170.000.-zł.  
pościel z kory - 195.000.-zł.  
pościel z kory z prześcieradłem - 230.000.-zł.  
prześcieradła kolor. - 40.000.-zł.

ponadto oferujemy:

narzutę ozdobną plus 2 poduszki - 300.000.-zł.  
kaldry z anilany wymiary 2 x 1,5 m - 155.000.-zł.  
kaldry dziecięce - 95.000.-zł.

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.00.

## INFORMATOR

Poniedziałek  
25 listopada 1991 r.

Wsch. St. 7.12 Wsch. Ks. 19.16  
Zach. St. 15.33 Zach. Ks. 10.44

## IMIENINY

Erazma, Katarzyny

## POGODA

Będzie nadal zimno. Wiatr słaby,  
momentami silny. Temperatura mi-  
nimalna -1°C, maksymalna do 6°C.  
Ciśnienie stałe, z niewielką tendencją  
zniżkową.

TELEFONY: • Pogotowie Ra-  
tunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Po-  
gotowie Policyjne 997 • Pogotowie  
Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe  
992.

LEGNICA  
• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe  
232-89 • Energetyczne 991 • Ciepne  
254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Te-  
lewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja  
PKP 910 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK  
237-58 • Informacja turystyczna 288-74  
• Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna  
281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania  
988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) •  
Lecznica dla zwierząt (Pogotowie We-  
terynaryjne) 235-41 •

LUBIN  
• Pogotowie Energetyczne 991 •  
Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15  
• Ratownictwa Górniczego 44-12-53 •  
Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP  
44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK  
44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 •  
Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-  
11 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie  
Weterynaryjne) 44-16-24 •

GŁOGÓW  
• Pogotowie Energetyczne 291 •  
Ciepne 33-48-69 • Pomoc drogowa  
33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-  
77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK  
33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 •  
Lecznica dla zwierząt (Pogotowie We-  
terynaryjne) 33-31-05 •

ZŁOTORYJA  
• Pogotowie Energetyczne 991 •  
Ciepne 733 • Inf. PKS 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna  
746 • Taxi 613 • Lecznica dla zwierząt  
279

JAWOR  
• Pogotowie Energetyczne 26-32 •  
Ciepne 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS  
28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro  
paszportowe 280-56 • Taxi 919 •  
Lecznica dla zwierząt 24-59 •

CHOJNÓW  
• Pogotowie Energetyczne 391 •  
Ciepne 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS  
449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

## APTEKI

Dyżur pełnią:  
Głogów - przy ul. 1000-lecia,  
tel. 33-30-93.  
Legnica - przy ul. Galińskiego,  
tel. 246-16.  
Lubin - przy ul. Leszczykowej,  
tel. 44-22-42.



### Program I

13.25 Wiadomości.  
13.35 - 16.00 Telewizja Edukacyjna  
13.35 Język francuski (10), impresje  
francuskie  
14.15 Język niemiecki (12), impresje  
niemieckie  
14.50 Język angielski (12)  
15.20 Uniwersytet Nauczycielski -  
Kto się boi szkoły  
16.00 Studio 7 proponuje  
16.15 Luz - program nastolatków  
17.15 Telexpress  
17.35 Rokendroler - T. Love Story  
17.55 Sportowy hit  
18.05 Kraje, narody, wydarzenia  
18.45 Alf - serial USA  
19.15 Dobranoc: Reksio  
19.30 Wiadomości  
20.10 Teatr Telewizji na Świecie:  
Carlo Goldoni - Sługa dwóch  
panów  
22.05 ABC ekonomii - Auto-  
matyzacja  
22.15 Recital zespołu Take 6 (1)  
22.45 Wiadomości wieczorne  
23.05 Lenin na dobranoc - O tym, jak  
towarzysz Lenin jadł kalama-  
rze  
23.15 BBC - World Service

### Program II

16.25 Powitanie  
16.30 Panorama  
16.40 Sonda - Struktura kryształu  
17.15 Magazyn piłkarski Gol  
17.35 Lekarz też człowiek (11): Gar-  
den Party - serial ang.  
18.00 Fakty  
18.30 Ojczyzna - polszczyzna  
18.45 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie  
19.30 Język niemiecki (9)  
20.00 Prawo wyboru (1) - Komuno  
wróc  
20.30 Reportaż  
21.00 Panorama  
21.20 Sport  
21.30 Peryz z lamusa: Czarny rynek w  
Paryżu - film fab. franc.  
23.00 Dr Anatolij Kaszpirowski  
24.00 Panorama

## TEATR TELEWIZJI NA ŚWIECIE

### Sługa dwóch panów

Typowo włoska komedia  
dell'arte. Reżyser Carlo  
Goldoni złamał i zmoderni-  
zował klasyczną, renesan-  
sową wersję i wprowadził  
stały, opracowany doskona-  
le literacko tekst. Jedyny  
managment to słaby polski  
dubbing i nie nadążający za  
tekstem lektor. Po prostu  
nasz język ojczysty nie na-  
dąża za żywiołowością i  
ogromnym tempem przed-  
stawienia.

Poniedziałek, godz.  
20.10 TVP pr. I.

### RTL PLUS

9.00 Der Engel kehrt zurueck - se-  
rial, 9.45 Reich und Schoen - serial,  
10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial,  
11.00 Showladen, 11.30 Die wilde  
Rose - serial, 12.10 Alias Smith and  
Jones - serial, 13.00 Aktualności,  
13.05 Ein Vater zuviel - serial, 13.30  
Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Histo-  
ria Springfieldów - serial, 15.05 Der  
Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips  
- serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der  
Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde  
Rose - serial, 18.45 Aktualności,  
19.15 Das A-Team - serial, 20.15 Der  
Chef - serial, 21.15 Film fab., 22.55  
Magazyn kulturalny, 23.20 Maga-  
zyn dla mężczyzn, 23.50 Aktualności,  
1.30 Alfred Hitchcock przedstawia

### MTV

7.00 Awake On The Wildside - Re-  
becca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King,  
13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity  
- Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli  
- Kristiane Bac-ker, 17.15 MTV At  
The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV  
News At Night, 17.45 3 From 1,  
18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00  
Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial  
MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes,  
22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport  
Coca-Coli, 23.15 MTV At The  
Movies - Pip Dann, 23.30 MTV  
News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00  
MTV's Rock Block - Kristiane  
Backer, 3.00 Nocne video

### SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Rajd Lombardii,  
9.00 Golf - turniej w Maladze, 9.30  
Sporty motorowe, 10.30 Eurobics,  
11.00 Kręgle, 12.00 Baseball, 14.00  
Rajd Liege - Rzym - Liege, 15.00 Eu-  
robics, 15.30 Rajd Lombardii, 16.00  
Copa America '91: mecz Argentyna-  
Brazylia, 17.30 Sport Special, 18.00  
Zdobywanie Arktyki, 19.00 Go-  
magazyn sportów motorowych, 20.00  
Rajd Lombardii, 20.30 Revs - sporty  
motorowe w Anglii, 21.00 Sporty  
zimowe - słomy kobiety, 21.30 Za-  
wodowy boks amerykański, 23.00  
Rajd Lombardii, 23.30 Hiszpańska  
piłka nożna, 0.00 Rugby we Francji

VIDEO-  
FILMOWANIE  
FOTO-USŁUGI



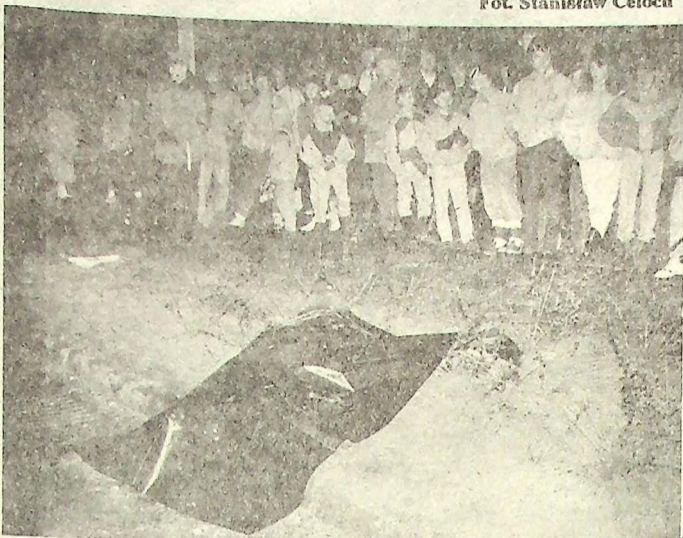
Legnica, tel. 297-69  
ul. Merkurego 3/2

### Ogłoszenie drobne

Kupię rozmówki polsko-francuskie, oraz podręcznik wraz z kasetami do błyskawicznej nauki języka francuskiego, tel. 64-709

# TRAGEDIA NA WASZKIEWICZA

Fot. Stanisław Celoch



21 listopada ok. godz. 16.30 Edward P. kierujący fiatem 126p stracił po pijanemu panowanie nad kierownicą i nagłe zjechał z jezdni na chodnik. Pędzący samochód uderzył w idącą na osiedle "Piekary" 47-letnią kobietę, która zginęła na miejscu.

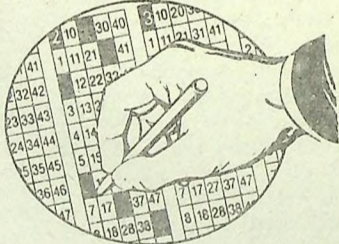
Policjanci stwierdzili we krwi kierowcy 1,95 promila alkoholu.



Wyniki losowania  
z dn. 23 listopada 1991r.

## LOTTO

"Duży Lotek"  
2, 5, 9, 22, 26, 36.



**WIELKI BIZNES**

wymaga  
**WIELKIEJ  
REKLAMY.**

Powierz to zadanie  
tym, którzy zrobią to  
najlepiej.

Agencja "BIT", Legnica  
ul. Roosevelta 1, II p.  
tel. 296-02

(wtorki, czwartki, piątki od 9 do 14).

## TAXI na telefon

**255-49**

Nie wliczamy  
kosztów dojazdu  
do klienta

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786  
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy:  
Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".  
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm<sup>2</sup>  
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca:  
Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni.  
Oddział Legnica nr 383800-11080-136.  
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch"  
w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch"  
w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych  
33 tel. 33-34-58).

## odjazdy i nie tyl...

### PROWINCJA

Kolejny koncert z cyklu "Provincia" odbył się 23.11. w WCK w Spalanej. Nieco po godz. 16 rozpoczęli DR (dawniej Dzieci Rewolucji) kilkoma utworami. Widziałem ich po raz pierwszy w nowym składzie i, według mnie, zrobili oni znaczne postępy warsztatowe i brzmieniowe. Później nastąpiła kilkunastominutowa przerwa konieczna do zainstalowania na scenie sprzętu Lecha Janerki i zespołu Dinghy.

Rozpoczęli w trzysobowym składzie: bas, gitara, perkusja i zagrali tak kilka starych utworów, jeszcze z Klausego Mitffocha. "Śmieiej", "Ogniove strzelby", "Ewo-Rewo i ja" - w nowej, interesującej wersji, czy "Strzeż się tych miejsc". Następnie do tej trójki dołączyli klawiszowiec, wiolonczelista, i utworem "Jest jak w niebie" rozpoczęła się druga część koncertu w której usłyszeliśmy m.in. "Historię podwodną", "Skrzypce", "Ur", "Labirynty", "Paragwaj", "Konstytucje". Zagrali bardzo dobry koncert, wszyscy bawili się świetnie, zarówno publiczność jak i zespół. Podobno Janerka przyjedzie jeszcze na wiosnę, może też do tego czasu znajdzie się w Legnicy sala, w której będzie mógł odbyć się koncert.

\*\*\*

Nowym gitarzystą zespołu Maria Nefeli został Fifi. Znany ze składów wielu kapel, rockmann legnicki.

Syna doczekał się legnicki wirtuoz gitary Mały, grający w wielu nie tylko polskich, ale i włoskich kapelach. Młody rock'n'rollowiec zwie się Damian i na razie preferuje wokół ponad gitarę.

## ZAPRASZAMY

Na występy Jacka Wójcickiego  
- 25.11. o godz. 17.00 w Lubinie w DKZM,  
- 26.11. o godz. 18.00 w Głogowie, w siedzibie MOK-u,  
- 27.11. o godz. 17.00 w Złotoryjskim Ośrodku Kultury

## Legnicka Liga Szaradzystów

Poziomo:

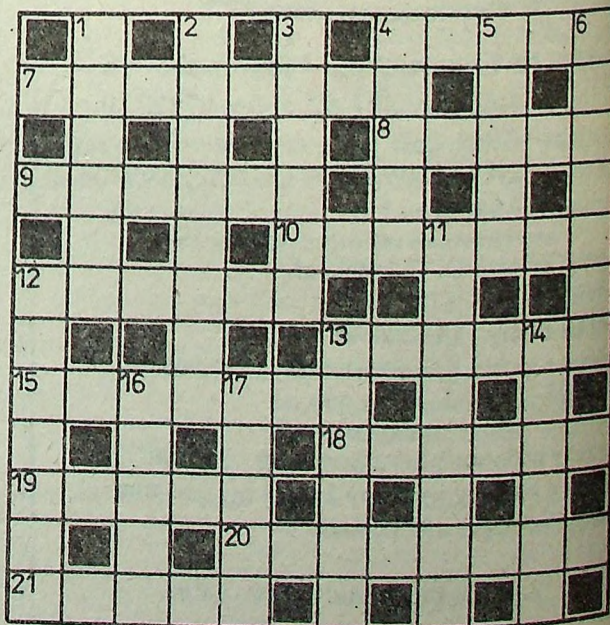
- Zdrój koło Bystrzycy
- pokoje przechodnie
- motyl nocny
- gatunek jęczmienia
- przygnębie
- bywa mięśni
- filozof, uczoney
- bitwa, walka
- słynne bitwy I Dywizji Kościuszkowskiej
- indiańskie bóstwo
- nieżyty oskrzeli
- elektroda dodatnia

Pionowo:

- pierwiastek promieniotwórczy
- rodzaj hełmu
- wózek amunicyjny
- kosztur
- tożsamości lub winy
- przekupień
- lotrzyca
- kupała
- wystaje z budynku
- taryfa, taksa
- bicie serca
- sosna wysokogórska

### Krzyżówka nr 156

(4 pkt.)



"ZBIGNIEW"